KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Grudnia.— Rok 1849. Poniedziałek. № 340. Jutro, Narodzenie CHRYSTUSA P. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Dwór Cesarsko-Rossyjski, z powodu śmierci Królowej Angielskiej *Adelajdy*, przywdział żałobę na dni 24, licząc od d. 1 Grudnia r. b.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława 1 kl:, Jenerał-Majora Antoniego *de Padua da Costa*, Dowódzcę 2ej dywizji wojsk Królowej Jmci Portugalskiej, i P. Jose Silvestro *Ribeira*, Gubernatora Cywilnego wysp *Madery* i *Porto-Santo*.

W Archi-Dyecezji Warsz:. JX. Władysław *Folkowski*, został Proboszczem w *Górze* Śtej Małgorzaty; w Dyecezji Kielecko-Krakows:. JX. Fran: *Masłoń*, Proboszczem w *Niegowy*, a JX. Walenty *Abramski*, Proboszczem w *Słupi*; w Dyecezji Sandomiers:, JX. Piotr *Przylipski*, Proboszczem w *Bogorji*; w Dyecezji Podlaskiej, JX. Wojciech *Bucelski*, Proboszczem w *Korytnicy*, a JX. Juljan *Brześciański*, Proboszczem w *Wyrożebach*.

Za odznaczenie się w służbie, Sztabs-Kapitan Korpusu Topografów, *Krukowski*, postąpił na Kapitana.

W tych dniach oglądaliśmy bardzo piękną robotę (gwaszem), wykonaną podług obrazu jednej z amatorek malarstwa, Panią *West*, Małżonkę bawiącego w *Warszawie* Missjonarza *Angielskiego*. Praca ta przedstawiająca widok *Łazienek Królewskich* z punktu mostu, wiodącego do Amfiteatru, złożona w ofierze N. PANU, zyskała Najmiłościwsze przyjęcie. Autorka zaś jej, zaszczyconą została bogatym upominkiem, składającym się z *fermoaru brylantowego*. Zaletę dzieła stanowią: koloryt, prawda i nadzwyczajny efekt. Widok, uchwycony jest w chwili licznego zebrania, w czasie obecności N. MONARCHY w Pałacu.

Wczoraj w Zamku, u JOO. Xtwa Jchmość Namiestnikostwa, danym był świetny wieczór, na którym znajdowały się licznie zebrane znakomite osoby.

Trybunał Handlowy ogłosił upadłość Karola *Prymusińskiego*, prowadzącego handel w Warszawie. Kuratorem massy, mianował Stanisława *Cholewickiego*, Obrońcę Sądowego, i na Komisarza upadłości, przeznaczył W. *Ziegler*, Sędziego Trybunału.

Listy z *Wilna* donoszą o zgonie P. Rubina Rafałowicza *Dajen*, znanego Księgarza i Wydawcy w temże mieście.

Tygodnik Petersburgski ogłosił list znakomitego naszego Autora J. I. *Kraszewskiego*, w którym donosząc o zamiarze powziętym przez Hr: Michała Józefa *Tyszkiewicza*, dokończenia dzieła Hr: Edw: *Raczyńskiego*, o medalach, (o czem już donieśliśmy), uprasza miłośników medalografji, aby go wsparli ku temu udzieleniem notat i rysunków, ofiarując się, medale, które by były do ustąpienia, nabyć; a koszta rysunku, przesyłki, i t. p., zwrócić żądającym. Ponieważ dzieło ma sięgać naszych czasów, żądane więc są choćby najświeższe medale z panowania NN. Cesarzów ALEXANDRA i MIKOŁAJA I. Łaskawi kollaboratorowie zechcą zgłosić się z wyrażeniem daty, typów, wielkości i ceny medalów, tak najdawniejszych jak najnowszych czasów, adresując do J. K. *Wilczyńskiego* Dra Med:, wydawcy *Album Wileńskiego* w *Wilnie*. Wydanie tego tak ważnego dzieła, będzie jak najwspanialsze i najstaranniejsze pod wszystkiemi względami.

Dziennik Siecle w sprawozdaniu swojem o odbytym w Konserwatorjum *Paryzkiem* konkursie, mówi między innemi: »Duo na pjano, ułożone przez *Thalberga*, zwróciło na siebie uwagę z dwojakiego powodu. Obok młodej Artystki której wdzięki naturalne, rywalizowały z jej niepospolitym talentem, wszystkich uwaga zwróconą została na współziomka *Szopena*, młodzieńca 12-letniego, którego natura obdarzyła nadprzyrodzonemi zdolnościami. Tym dzieckiem jest Józef *Wieniawski* (brat Henryka znanego już nam w Warszawie z pięknej gry na skrzypcach). Fenomena tego rodzaju, objawiały się po wszystkie czasy, począwszy od *Mozarta* do *Liszta* i od *Liszta* do *Milanollo*. Niedosyć jeszcze znamy młodego *Wieniawskiego*, ażebyśmy go mogli stawiać na równi z podobnemi zjawiskami, które są cudem pomiędzy wszystkiemi; śmiało jednakże powiedzieć możemy, że dziecko to, należy do szczególniejszych wyjątków.

Księgarnia J. *Bernstejna* przy uli: Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, otrzymała najnowsze dzieła w rodzaju *Keepsaków*, ozdobnie oprawnych, *Książki dla dzieci* w języku polskim, francuzkim i niemieckim; oraz *Książki do Nabożeństwa* w nader ozdobnych oprawach, co wszystko posłużyć może za miły upominek przy zbliżających się Świętach.

P. Anicet *Bourgeois*, Autor dramatyczny, którego dzieła i u nas były przedstawiane, otrzymał Krzyż *legji honorowej;* także nim ozdobiony został Autor dramatyczny *Dennery*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 3, na Kolendę dla Sierot W. T. Dobroczynności, na intencję ś. p. *Wiktorji* i jej syna *Wiktorka*.

Księgarnia Alexandra *Nowoleckiego*, przy ulicy Świeto-Jańskiej, wprost Kościoła Fary, pod Nr 19, na zbliżającą się *gwiazdkę*, zaopatrzyła się w znaczny zbiór *Kantyczek* czyli pieśni kolendowych, w ozdobnych i zwyczajnych oprawach, wydania *Krakowskiego*, oraz w różne książeczki jako i zabawki dla dzieci, służące obok rozrywki, i do wzbogacenia ich młodociannego umysłu; ryciny rozmaicie zastosowane, ułatwiają znacznie ich pojęcie. Nadto książki do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach tak dla dzieci jak i osób dojrzałych, oraz Ka-

lendarze na rok 1850. Nadmienia się, iż stosownie do życzeń Szanownych Czytelników, katalogi wyż wymienionej Księgarni, wyszły z druku po cenie gr. 10.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od A. K. dla ubogich pod opieką Towarz: Dobrocz: zł. 13 gr. 10.

Przepowiednia doświadczonych *Aurzystów*, ziściła się zupełnie, bo mróz nietylko na same Święta, lecz jeszcze na kilka dni przed temiż, nietylko się pojawił, ale nawet ustalił. Jemu to więc należy się od nas wiele wdzięczności, a największa za ocalenie nas od powodzi. Pędzone z pod *Zawichostu* lody, rozbiły się jak o skałę o owe przymrozki, a wzbierające skutkiem nagłych roztopów wody, ścięły się na nowo, i poddały grzbiet swój pod nogi nasze. Wczoraj, w istocie można było podziwiać *zamki* na lodzie, bo poruszone na chwilę około południa *lody*, piętrząc się jedne na drugich, poformowały jakiś rodzaj gmachów, skał i piramid, jakby pod północnym biegunem. i znowu się powyżej rozebranego mostu zaparły. Była to walka siły wody, ze zlodowaciałą naturą, która jednak w tej chwili wzięła górę nad pierwszą. Tak było na Wiśle pod *Warszawą*, a w samem *mieście*. odżyły znowu i przechadzki i przejażdżki. Kto więc opóźnił się z powodu dni słotnych ze sprawunkami, ten sobie to sowicie wynagrodził i onegdaj i przed-onegdaj; a kto z obawy kataru, krył się w czterech murach, ten *wczoraj* do sytu używał powietrza! I kościoły, w godzinach rannych, napełniły się pobożnemi, i miejsca zabaw w czasie poobiednim, zaludniły się nawiedzającemi; wieczór zaś z przyjemnością spędzono w Teatrach, gdzie, w Wielkim, po balecie *Sylfida*, przywołani: Panna *Piechowicz* 3-kroć, Panna *Gwozdecka* i Pan Alexander *Tarnowski* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Pięć lat*, Pani *Estella*, Panna *Moroz* i Pan *Jasiński* po 2-kroć: po Kom: *Dwóch Aniołów Opiekuńczych*, Panna *Moroz*, PP. *Rychter* i *Królikowski* po 2-kroć: po Kom: *Kochana dla siebie samej*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz*, oraz PP. *Jasiński* i *Stolpe*.

We wsi i gminie *Balicach*, Gub: *Radomskiej*, Pcie Stopnickim, włościanka Pawłowa *Łabęcka*, zosta a w dniu 10 b., m. matką trojga dzieci, które jednoczeṡn e świat ten powitały. Tameczny Dziedzic JW. Hipol t Hrabia *Lubieniecki*, trzymał je do chrztu. Dotąd, tak matka jakoteż i nowo-narodzeni *trzej bracia*, są w pożądanem zdrowiu.

Z Petersburga.— Doroczne Koncerta amatorskie, dawane przez Uczniów Cesarskiego Uniwersytetu *Petersburgskiego*, na korzyść mniej zamożnych swoich kolegów, już się rozpoczęły, i trwać będą przez zimę. Dyryguje tymi koncertami, znany Wiolonczelista *Schuberth*. — Wspaniała *zorza północna*, uważaną była w mieście *Jarosławiu*, dnia 22 zeszłego Października.— Donieśliśmy już o zamierzonej w tej stolicy loterji fantowej, na korzyść Instytutu Oftalmicznego *Petersburgskiego*. Fantów na tę loterję zebrano 3300, wartości rs. 55,000 (złp. 366,666 gr. 20). — W mieście Guber: *Włodzimierzu*, otworzoną została w d. 6/18 Września r. b., Kassa Oszczędności.

Anglja.— W liczbie osób asystujących na smutnym obrzędzie pochowania zwłok Królowej *Adelajdy*, złożonych w *Windsor*, uważano Xcia *Cambridge*, Xiężnę *Kent*, Xżąt *Sasko-Wejmarskich*, Lorda John *Russell*, Xcia *Norfolk*, Margabiego *Lansdowne*, i innych. Xiążę *Albert* w czasie całej ceremonji, znajdował się w loży królewskiej.

Austrja. Wiedeń 18go Grud:.— Śledztwo przeciw Panu *Jussenau* ukończono; skazany on został na śmierć przez powieszenie, i wyrok ten zapewne wykonany zostanie symbolicznie, albowiem skazany znajduje się w *Ameryce*. — Z *Serbji* donoszą o ciągłych uzbrajaniach rządu tego Xięztwa.— Gabinet postanowił uwolnić zupełnie dzienniki od stempla, a co do zagranicznych, ważne ułatwienia zaprowadzić. — Plany kolonizacji *Węgier* przez gabinet popierane, z trudnością do skutku przychodzą; niejaki P. *Geissler* ofiarował się założyć kilka gospodarstw wzorowych w tej prowincji. — Uważano, że szlachta *czeska* w znacznej liczbie występuje z armji, a za to wielu bogatych mieszczan zaciąga się do wojska. — Poczta *wiedeńska* z 19go b. m. nie przybyła do *Wrocławia*.

Francja. Paryż 17go Grud:. — Lubo rozprawy nad podatkiem od trunków, o krok tylko w dniu dzisiejszym naprzód postąpiły, wszelako to można nazwać ważnem, z powodu znacznej większości, jaka się oświadczyła za podatkiem. Zgromadzenie bowiem po wysłuchaniu P. *Favre*, zgodziło się na zamknięcie rozpraw ogólnych większością 445 głosów, przeciw 220 i przeszło do rozpraw szczególnych. Tak więc większość przypuszczająca zasadę podatku, jest dziś równie wielka jak przy wszystkich kwestjach głównych. Przyjęcie zaś prawa, jest niezawodnem, ale i to wątpliwości nie ulega, że Prezydent Rzplitej nie jest mu przychylny. Widać to wyraźnie z dzienników będących organem *Elysée*. Uważano, że Ministrowie dotąd nie powiedzieli ani słowa przy rozprawach. — Prezydent z gabinetem jest w nieporozumieniu; zganił on wiadomy już okólnik Ministra wojny do Pułkowników żandarmerji, a Jenerał *Lahitte* jest niezadowolony że o misji P. *Persigny* do *Berlina* nic nie wiedział. — Według *Constitutionnela*, Papież ma wrócić do *Rzymu* w d. 20 b. m. niezawodnie. Według *Jour: des Débats*, termin powrotu Ojca Śgo jeszcze jest niewiadomy: oba te dzienniki zwykle są dobrze uwiadomione. Z dzienników włoskich także nic wywnioskować nie można.— Wybory w *Pjemoncie* dały dwie trzecie Izby gabinetowi; najgorliwsi przyjaciele gabinetu nie śmieli się tego spodziewać. — Z *Madrytu* donoszą, że właściciele papierów *hiszpańskich* mają nadzieję, że w tym roku kwestja ta załatwioną zostanie. — *Monitor* ogłosił kilka sprostowań nazwisk pomiędzy ozdobionemi legją honorową. — Do

Dyrektorów poczt wyszedł okólnik, by nie dopuszczali rozwożenia broszur *socjalistowskich*.— Dzienniki dowodzą, że gwardji ruchomej nie należało rozwiązywać, ale posłać do *La Plata*.— Minister skarbu uwiadomił urzędników swego gabinetu, że nie myśli zważać na ich opinje polityczne, żąda tylko, by wpływu swego nie używali na szkodę społeczeństwa. — Prezydent Rzplitej mianować ma Prezesów stowarzyszeń wzajemnego wsparcia. — Kommisja właściwa oświadcza się przeciw bezpłatnemu wychowaniu w szkole politechnicznej.— W *Brest* umarł w tych dniach Szef szwadronu *Des Barres*. Był on jednym z ostatnich potomków słynnego Wilhelma *Des Barres*, przezwanego *Achillesem* francuzkim, którego 3ch braci legło w bitwie pod *Bouvines* (r.1214), a on sam mierzył się w niej osobiście z *Ottonem*. Tenże Wilhelm spotykał się w *Palermie*, w turniejach z *Ryszardem Lwie serce*. Cała rodzina *Des Barres*, służyła zawsze wojskowo.— Znany Astronom Fran: *Arago*, dziś Prezes kommisji municypalnej w *Paryżu*, mianowany został wielkim Urzędnikiem orderu *legji honorowej*; PP. *Drouyn de Lhuys*, i *de Rayneval* Ambasadorowie Rzplitej w *Londynie* i *Neapolu*, Komandorami; a P. Lucjan *Murat* Poseł w *Turynie*, Kawalerem tegoż orderu.

Hiszpanja.— Sądzą, że do końca b. m. wszystkie wojska hiszpańskie z *Włoch*, przybędą na wyspę *Majorkę*. — O legji ochotników werbowanej dla Papieża, nic znowu nie słychać.

Niemcy. — Arcy-Xiążę *Jan* w d. 27 b.m. ma opuścić *Frankfurt*. Zaraz po przybyciu, Kommisarze pruscy i austrjaccy nowej władzy centralnej, oddawali zwykłe odwiedziny i odbierali takowe. — Odezwa Arcy-Xcia *Jana* do ludu niemieckiego, dopiero po zdaniu urzędu, wydaną zostanie.— Z *Stuttgardu* pod d.17 b. m. donoszą, że gabinet podał się do dymisji; w takim razie wiadomość o rozwiązaniu Izby *Wirtembergskiej*, byłaby przedwczesną.— Izba *Bawarska* rozstrzygnęła kwestję izraelitów, na ich korzyść, to jest w duchu emancypacji; oczekują co postanowi Izba druga. — Saski Minister spraw zagranicznych odpowiedział na interpelacje, że nie otrzymał żadnej urzędowej wiadomości o skoncentrowaniu wojsk austrjackich w *Czechach*, i wie tylko, że to nastąpiło w przyjaznych zamiarach. Dodał także Minister, że wieść o wejściu *Austrjaków* i *Prusaków* jest mylną.— W *Flensburgu* nader surowo trzymają się stanu oblężenia.— W *Alsen* wojska duńskie zmniejszono nieco; znaczną jednak siłę jeszcze zostawiono.

Prussy. — Memorjał Ministra spraw wewnętrznych o przyłączeniu całego Xztwa *Poznańskiego* do związku niemieckiego, został ogłoszony przez dzienniki.— Wyborami do parlamentu w *Erfurcie*, mocno się zajmują.

Włochy. — Konsulowie *toskańscy*, nie wizują paszportów wychodzcom amnestją objętym, ponieważ wprzód muszą zasięgnąć opinji Ministrów. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers* bawi ciągle w *Portici*; Pan *Corcelles* zaś spodziewany jest w *Rzymie*.— Kardynałowie ogłosili, że kurs przymusowy banknotów ustaje d. 31 Grudnia, i że pożyczka 900,000 scudi zaciągnięta przez Rzplitę jest nieważną. Postanowienie to zrobiło niezmierne wrażenie, szczególniej na akcjonarjuszach banku. Jeżeli rząd obstawać przytem myśli, bankructwo banku będzie tego następstwem.— W *Spoletto* wieśniacy bili się z *Hiszpanami* i *Neapolitańczykami*, z powodu zaprowadzenia podatku od mlewa; wysłano tam 7 kompanji wojsk regularnych. — Austrjacy mają zająć *Narni* w Państwie Kościelnem. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers* zażądał od rządu swego, by mu odjęto tytuł Pełnomocnika, którego Ojciec Śty uznać nie chciał. — Rząd Papiezki zaciągnął pożyczkę z 6 miljonów talarów. — W *Neapolu* aresztowania zmniejszyły się, ale środki surowości nie ustają. — Otrzymana z *Rzymu* pod dniem 5ym bieżącego miesiąca korespondencja, jest znowu niejaką nadzieją co do powrotu Ojca Śgo; korespondencja ta mówi: »Jego Świątobliwość oczekiwany tu jest niezadługo. Dziś nawet o bardzo rannej godzinie, przyprowadzono do *Watykanu* ceremonjalny powóz Papiezki. Jeżeli te wiadomości, (tenże sam korespondent donosi), potwierdzą się, radość *Rzymian* odpowie radości całego świata katolickiego, gdyż Ojciec Śty w *Rzymie*, a kwestja obecna obchodząca całą Europę, w połowie już roztrzygnięta!"

Rozmaitości. — Towarzystwo Akademji w *Nantes* we Francji, zaproponowało na rok 1850, medal złoty wartości 300 franków, za najlepszą rozprawę w kwestji: »Jakiemi sposobami najdogodniej i najtaniej możnaby zaopatrywać w środki lekarskie biednych mieszkańców tak miejskich jako i wiejskich."— Uważano, iż w czasie trwania cholery w *Paryżu*, najwięcej ucierpieli od tejże mieszkańcy ulic i miejsc ścieśnionych. — Ogromny pożar zniszczył zupełnie rezydencję Xcia *Sutherlanda* w *Cockham-Hill*, o trzy mile od *Maidenhead*. Piętnaście lat temu, wspaniały ten gmach uległ również pożarowi, będąc wówczas własnością Jerzego *Warrendera*.— W *Munich* w Bawarji, założono d. 18 z. m. podczas nocy, druty, mające służyć do komunikacji między telegrafem elektrycznym na wieży w Kościele Sgo Piotra, a wszystkiemi punktami straży ogniowej w mieście i Ratuszu. Wieża ta przeznaczoną jest na czatownię dla strażnika, strzegącego miasto od ognia. — Niedawno umarł we *Francji* 79-letni starzec, nazwiskiem *Horion*, szczególniejszym wypadkiem. Siadłszy bowiem przed kominem, chciał sobie zapalić fajkę, i przez nieostrożność, zarzucił ogień w fotelu. Za nadejściem kilku osób dla udzielenia mu ratunku, znaleziono go nadzwyczaj poparzonego, skutkiem czego, w kilka minut wyzionął ducha wśród bolesnych cierpień. — Po rozmowie z bardzo piękną ale ograniczoną osobą, ktoś powiedział: »Kiedym ją nie słyszał mówiącej, bardzo wiele mówiła; teraz kiedy mówi, wolałbym ją niemą."

— »*Kto płaci swoje długi, ten się wzbogaca,*” mówił nauczający. »Nie wierzę temu, to fałszywa pogłoska, którą puszczają wierzyciele,” odrzekł jeden z słuchających.— Dla zjedzenia dobrej pulardy, potrzeba koniecznie dwojga: *jedzącego* i *pulardy*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Braff Józ: Kup: z Góry Kalwarji nr 603; Badeni Julja Żona Radcy Tajn: z Uściługa nr 413; Czaplicki Ant: Prezes Sądu z Lublina; Dybowski Tom: Urzęd: z Dąbrowy nr 545; Gąsiorowski Ign: Patron Tryb: z Płocka nr 626; Górski Konst: Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 613; Karniewski Wład: Oby: z Pajewa nr 2682; Lubecki Drucki Xżę z Gub: Grodzieńs:; Łączyński Konst: Oby: z Walewic nr 476; Łaszczyńska Teressa Ob: z Szydłowa nr 1769; Nakwasey Jan i Józ: Oby: z Małej wsi nr 723; Oczkowski Fr: Kontroler żeglugi parowej z Torunia nr 2852; Potapczyn Jene:-Major z Radomia; Rembieliński Ale: Oby: z Krośniewic nr 412; Szlubowski Józ: Oby: z Branicy nr 551.

DONIESIENIA.

Przekonawszy się naocznie, jak ważne, dobroczynne pożytki, sprowadzają na ogół, upowszechnione po pierwszych stolicach Europy, tak zwane *Wystawy artystyczno-dentystyczne*, urządziłem u siebie podobnąż Wystawę, z której każdy nietylko co się dotycze najnowszych *Systemów arcy-sztucznych zębów* ich rodzajów, doskonałości etc., ale nadto pod względem naukowym, anatomicznym, chirurgicznym i patologicznym, o różnorodnych chorobliwościach i osobliwościach zębowych, pouczonym być może, a to w godzinach od 10 do 12ej, i od 3 do 4ej, wyjąwszy dnie świąteczne. O zmianie kolejnej przedmiotów tejże wystawy, uprzedzę Szan: Publiczność.— J. Marja *Neuman*, uprzywil: Dentysta, na Krako:-Przedm: N° 426, wprost handlu win Spiskiego.

Skład Papieru J. G. Arnhold dawniej A. Dal-Trozzo, otrzymał transport **FARB** miniaturowych we wszelkich kolorach, z najpierwszych fabryk angielskich i francuzkich: Farby w pudełkach dla dzieci w dobrym gatunku, pudełko z 24 sztuk zł. 5 gr. 15, z 18tu zł. 4; oraz PUDEŁKA mahoniowe i palisandrowe, urządzone z wszelkiemi materjałami do rysunku i malowania.

Francuz rodowity, posiadający prócz tego inne języki i nauki, i który wiele podróżował, życzy sobie na pewien przeciąg czasu, miejsca w jakim znacznym domu w Warszawie. Wiadomość bliższą powziąść można w Księgarni P. *Sennewalda* przy ul: Miodowej Nr 481.



Są do zbycia dwa rosłe **KONIE** zdrowe i mocne, kary i gniady, przyprowadzone z Petersburga. Widzieć można każdego czasu na Nowym-Świecie, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra pod Nr 1740. Wiadomość u Rządcy domu.

Mam honor zawiadomić, że MAGAZYN mój exystujący przy placu Krasińskim, zaopatrzyłem w znaczną ilość wszelkich Okryć dla Dam, a mianowicie w Mantyle, Płaszczyki, Węgierki, Wizytki, Paltoty, Wenecjanki i t. p. W przekonaniu, że łaskawa Publiczność jak dawniej tak i teraz zaszczyci mnie swojem zaufaniem, nie szczędziłem starań i kosztu, aby odpowiedzieć oczekiwaniu, i dla tego jestem przekonany, że uczynię przysługę i zyskam zadowolenie wszelkich wymagań, tym więcej, że i dobór materjałów, przy najświeższym kroju i umiarkowane ceny, każą mi rokować znaczny rozkup przy nadchodzących Świętach i Kolendzie. ***

PALETOT nowy, futrem podbity; oraz złoty misternie emaljowany **ZEGAREK** damski, zupełnie nowy cylinder, o 8 kamieniach, genewskiej fabryki „Bautte", za pomierną cenę do sprzedania, na Krak:-Przedm: Nr 441 w domu W. Strömera. Wiadomość u Stróża lub Gospodarza, codzień do godz: 8 rano, a w Święta i Niedziele do 10.

NAGRODY ZŁ. 200.— Dnia 22 b. m. idąc z Teatru, ulicą Nowo-Senatorską, przez Pocztę, na Krako:-Przedm:, zgubioną została **BRANSOLETA** złota, z szmaragdem i brylantami. Ktoby takową znalazł, raczy oddać do domu W. Dra Malcza Nr 372, na 1sze piętro, z bramy na lewo. Uprasza się PP. Jubilerów, aby raczyli zwrócić uwagę na powyższą Bransoletę, a w razie dostrzeżenia, uwiadomić poszkodowanego.

Ładne, nowe **SZOPY**, dostatnie jak rzadko znaleść, zatem zdatne dla wysokiego i otyłego, suknem szaraczkowem w formie płaszcza pokryte, do sprzedania za zł. 800. Widzieć je można codzień od 9 do 12 rano, Nowy-Świat Nr 1256, w bramie na prawo, udać się na górę, minąć 1e piętro, i wejść 6 schodów wyżej.— Tamże Szuba zielona z Szopów, używana, za zł. 300, i Salopa tumakowa, używana, z wierzchem jedwabnym, za zł. 450.

OSOBA płci żeńskiej, znająca dokładnie krawieczczyznę damską, posiadająca język niemiecki, pragnie wejść w obowiązki w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość pod 814 przy ulicy Solnej.

FUTRO niedźwiadki czarne, prawdziwe amerykańskie, lekkie, pod granatowym płaszczem podszyte, jest w Magazynie Krawca Wilczyńskiego p zy ulicy Długiej pod Nr 550, za mierną cenę do sprzedania.



Jest do wypożyczenia 1500 Rsr. od Nowego roku, na 1szą hipotekę lub na większej części Nieruchomości jakiej w Warszawie lub na wsi. Wiadomość można powziąść przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742 na 1m piętrze.

Z polecenia wyższej Władzy, w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części Czynnej Armji w Koszarach Radziwiłłowskich przy ul: Górnej, w d. 12/24 Grudnia o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus na dostawę do Warsza: Aptecznego Magazynu, Drzewa opałowego 108 sążni półkub:, 12 czertwerti Owsa, i 180 pudów Siana, a także Lodu do lodowni; w dniu zaś 15/27 t. m. przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop:, dowody: kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadja: na Drzewo rsr. 122, na Owies i Siano rsr. 35, a na Lód rsr. 15, w gotowiźnie lub Listach Zastawn: z właściwemi kuponami, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu. Nadmienia się przytem interesentom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do godziny 11 z rana. — Inspektor, D. *Vasilieff*. Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew*.



Wczoraj po południu, na ulicy Miodowej, zabłąkała się SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich, uszy długie czarne, podpalana, z strzałką białą na łebku, cała biała z łatkami czarnemi, pyszczek podpalany. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Leszno, naprzeciw Karmelitów, pod Nr 723, w domu Cichockich, na 2m piętrze, za nagrodą Zł. 20.



Dla amatorów polowania, jest do nabycia, z powodu wyjazdu, **SMYCZEK** z dobrej rasy Ogarów, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w każdym czasie w Królikarni, za Rogatkami Mokotowskiemi.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 11 cali 10½.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.